

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 30 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 30 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek, 18 października.

Imiona: Rzymian. - kat.) Dziś: Łukasza Ew. — Ju-
tro: Piotra z Alk. — Gr.-kat.: Dziś: 5. Charytyny. —
Jutro: 6. Ftomy Ap. Słowiańskie: Dziś: Bratumiła. — Ju-
tro: Ziemowita bł.

Wschód słońca 5:54, zachód 4:24.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas śródkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do
Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowic
6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 3:30; do Stry-
ja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora
8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25;
11:35 (co niedzieli); do Bełzca 10:45; do Stanisławowa
5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka ot-
warta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku),
od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę, 11—1. Bi-
blioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muzeum
Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpo-
łudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codz. 10—1 i codz.
4—6 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblio-
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty
i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki,
środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niez. i św. ruskich).
Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy,
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta co-
dziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuki pięknych
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h.,
w niedzielę 30 h.

Odczyty i wykłady. W Związku naukowo-literackim
(Teatralna 23) o g. 8 w. odczyt dr. Władysława Witwickiego
p. t. „Nico o stosunku sztuki do natury“.

Teatr miejski. Dziś: o g. 7 wiecz. „Werther“, ope-
ra w 4 aktach Masseneta.

Wykrycie

organizacji bandyckich.

Warszawa, 16 października.

W ostatnich czasach niezwykle śmiałe napady bandy-
tów zwróciły uwagę wszystkich, że musi tu istnieć
jakieś doskonale zorganizowane stowarzyszenie bandy-
tów, rozporządzające środkami i posiadające własną „po-
licję śledczą“. Pomimo energicznych poszukiwań, wy-
dział śledczy na ślad tej organizacji nie natrafił. Dope-
ro przypadek ułatwił policji wykrycie tego stowarzysze-
nia. To, co wykryto, przechodzi najbujniejsze pomysły
romansopisarzów kryminalnych.

Obecnie stwierdzono, że napadów dokonywały dwa
stowarzyszenia: t. zw. „Zmowa robotnicza“ i odłam od-
działu bojowego „Socjal-demokracji Królestwa Polskiego
i Litwy“.

Mniej więcej pół roku temu powstała partya p. n.
„Zmowa robotnicza“. Głównym organizatorem i twórcą
programu tej „partyi“ był niejaki Bronisław Iwanowski,
działający pod pseudonimem „Abraham“.

Cele partyi były następujące: „konfiskata“ sum
skarbowych i klasy zamożniejszej w celu zasilania fun-
duszów partyi terrorystycznych na zakup broni i rewolu-
cyę zbrojną.

Program ten jednak nie był ani razu wcielony
w czyn, t. j. pieniądze zrabowane nie wychodziły poza
bandę „Zmowy robotniczej“. Wobec tego partye so-
cialistyczne, patrzącę pobłażliwie na zorganizowanie się
„Zmowy robotniczej“, wystąpiły do walki czynnej
z nią i potępiły ją kilkakrotnie w swych organach nie-
legalnych. „Zmowa robotnicza“ lekceważyła sobie jed-
nak pogróżki partyi, mając niezwykle zorganizowaną
bojówkę.

Kiedy w około „Zmowy robotniczej“ zgrupowało
się kilkunastu młodych mężczyzn (prawie wyrostków)
z różnych warstw społecznych, przeważnie jednak re-
krutujących się ze złodziei, uczestnicy przystąpili
do wyboru swego naczelnika bojowego. Na stanowisko
to powołano większością głosów niejakiego Władysła-
wa Majtczaka używającego przezwiaka „Napolion“,
na pomocnika zaś „naczelnika“ brata jego Andrze-
ja Majtczaka, ukrywającego się pod pseudonimem
„wszyscy“.

W skład bandy weszli: Józef Makowski („do-
któr“), Karol Ferens („Skalon“), Jerzy Kozłowski („gu-
bernator“), Józef Szyszkowski („zagraniczny“), Jan To-

maszewski („azjat“), Józef Grabowski („górný“), Jan
Byk („dziadek“), Wacław Kozicki („narodowiec“), Władysław
Puchalski, Bolesław Zaremba, Stanisław Jabłoński,
Aleksander Pawlak („czerwony“), Aleksander Wilk,
Leon Zinda („pomidor“), Wojciech Mielczarek („czerwo-
na mufka“), niewiadomego nazwiska pod pseudonimem
(„biały“), Maksymilian Soból, kochanka Puchalskiego
niewiadomego nazwiska, zwana „bełkotką“.

Banda ta dokonała całego szeregu licznych napa-
dów i rozbojów. Wkrótce „Zmowa robotnicza“ weszła
w porozumienie z inną bandą, która uformowała się
z członków bojówki S. D. i wraz z nią dokonywała
dalszych napadów i rabunków, tak, że wkrótce 2 bandy
te utworzyły nierozdzielną całość.

Jak zeznali aresztowani, na utworzenie się bandy
rabusiów z członków bojówki S. D. wpłynęła następują-
ca okoliczność.

Zarząd S. D. polecił gronu członków swych do-
konać napadu na IV Tow. wzajemnego kredytu. Z za-
dania tego „bojowcy“ wywiązali się „z powodzeniem“
i zrabowaną dość znaczną sumę pieniędzy wręczyli swej
„władzy“. Partya zabrała pieniądze, wykonawcom zaś
rabunku dała po 5 rb. tytułem „gratyfikacji“. Tak
skromna nagroda wpłynęła „demoralizująco“ na „dziel-
nych“ bojowców; postanowili oni dalsze napady i ra-
bunki dokonywać w tajemnicy przed partją.

Ile prawdy zawiera to zeznanie — niewiadomo;
złożyli je ludzie — stojący w obliczu śmierci. Zeznania
te zapisano protokularnie.

W skład drugiej partyi weszli: Józef Rybiński jako
dowódca zwany „warjatem“, Józef Ziemiński („szlifierz“);
Rybiński („brat“); Władysław Łukasiak („artysta“); Jan
Rudak („jastrząb“), Szczepański („wdowiec“), Kalinow-
ski („Pawełek“), Emil Dąbrowski („błękitny“), Gustaw
Dąbrowski („Mussat“), Stanisław Ostafa („jasny“), Ign.
Kozuń („gołąb“), Jan Grodzki („zero“), Julian Płoński
(„biały“) i niewiadomych nazwisk znani tylko z pseudo-
nimów „Konrad“, „Gabinet“, „Stójkowy“ i „Grek“.

Bandy te, działając do spółki, odwiedziły między
innymi Kasę Przemysłowców, kantory Borkowskiego
(Twarda) i Gagatnickiego (Sienna), kantor budowy do-
mów hr. Branickiego, skarbnika budowy III-go mostu
i wiele, wiele innych osób i instytucji.

Przyznać należy, że karność w bandach była bez-
względna. Projektowane napady omawiano nasamprzód
ze wszelkimi szczegółami, do tego stopnia, że Iwa-
nowski, który nie brał nigdy czynnego udziału w napa-
dach, kreślił przedtem plany sytuacyjne.

W ciągłej obawie zdrady przed policją lub też
jedną z partyi skrajnych, członkowie bandy mordowali
bez namysłu tych swoich „towarzyszów“, którzy byli
„niepewni“. W ten sposób zgładzono Władysława Pu-
chalskiego (w jego mieszkaniu na Zielonej 1. 17), jego
kochankę „Bełkotkę“, Maksymiliana Sobola (na Śli-
skiej) i niewiadomego nazwiska „Gabineta“. W osta-
tnich czasach miano dokonać wyroku śmierci na jeszcze
jednym z „niepotrzebnych“ członków, lecz zasze wy-
padki pokrzyżowały ten zamiar.

Zabójstwa te przyczyniły się też najbardziej do
wykrycia organizacji bandyckiej.

Zabity Puchalski, znany złodziej zawodowy i po-
bytowy, był dobrze znany policji. To też wykrycie jego
morderców ze względu na „znajomości“ policji śledczej
w tych kołach, w których się obracał P. było stosun-
kowo łatwe. Wyłowiono część bandy.

Ostatecznie jednak wykrycie całej „organizacji“
jest poniekąd następstwem wypadku na ul. Hożej, kiedy
policja wprowadziła w zasadzkę bandytów i ujęła je-
dnego z przywódców — Józefa Makowskiego.

Ten brał udział niemal we wszystkich napadach
bandy, był doskonale wtajemniczony w jej ustrój i znał
osobiście wszystkich „kolegów“. Przed śmiercią nie wa-
hał się wyjawić nazwisk swych kolegów i wyraził na-
wet skruchę.

Makowski został skazany na powieszenie i wyrok
ten, jak już donosiliśmy w swoim czasie, wykonano.

Czy wykrycie tych dwóch band wypleni u nas zu-
pełnie bandytyzm — jest rzeczą wątpliwą. Napewno
istnieją jeszcze inne bandy, które, korzystając z ogólnego
zamętu, w dzikim zaślepieniu niszczyć będą cały
kraj i poszczególnych obywateli.

Szkoda tych młodzieńców, zaprzepaszczonych zu-
pełnie wskutek agitacji „żywiół skrajnych“. Siew
nienawiści do wszystkiego, co szlachetne, ludzkie i swoj-
skie, padł na podatny grunt. Odpowiedzialność za za-
truty plon spada całkowicie na tych, którzy wyzwolili

z najciemniejszych zakątków duszy ludzkiej najdziksze
instynkty i rozpętałi najnikczemniejsze uczucia...

Z Rady miejskiej.

Towarzysze z pod czerwonego sztandaru ruszyli
wczoraj wraz ze sztabem waleń na ratusz, po to chy-
ba, aby być świadkami „klapy“ „generalissimusa“ r. Hu-
deca i ze wstydem opuszczać galeryę. Jak wiadomo,
partya soc.-demokratyczna odbyła w dniu 15 bm. zgromadzenie,
na którym r. Hudec zaproteutował przeciwko
znanej rezolucji Rady m. w sprawie rozszerzenia auto-
nomii Galicyi — aczkolwiek obecny na tem posiedzeniu
Rady m. nie przemawiał przeciwko tej rezolucji i nie
protestował przeciwko stwierdzonej przez prezydenta
jednomyślności uchwały. No ale towarzysze lubią fajer-
werki i sztab po dokładnej „rozwadze“ jak zaznaczył
r. Hudec, po przeczytaniu rezolucji tej w druku —
uchwalił urządzić w Radzie m. awanturę, która miała
niespodziewanie przykryć dla partyi obrót. Już dzień
przed posiedzeniem Rady m. mówiono we Lwowie
o proteście r. Hudeca, a wczoraj bezpośrednio przed
posiedzeniem towarzysze z Hankiewiczem, Witykiem
i dr. Markiem na czele obsadzili szczelnie galeryę, cze-
kając na coś „nadzwyczajnego“. I doczekali się kom-
promitacji swego trybuna, osłodzonej oklaskami towa-
rzyszy. Wyszło na jaw bowiem, że p. Hudec nie zro-
zumiał zupełnie jasnej rezolucji, nie zrozumiał jej szta-
bownicy, którzy kazali r. Hudecowi wnieść protest —
pokazało się dalej — jak wyjaśnił dr. Mikołajski, że
r. Hudec musiał czytać przed poprzednim posiedze-
niem Rady m. tę rezolucję, bo nad nią nawet w ko-
łach zbliżonych do r. Hudeca dyskutowano. Ale r. Hu-
dec nie chciał wtedy protestować, bo czekał, aż rezolu-
cya będzie wydrukowana. Pokazało się jednak, że r.
Hudec i w drukowanym nie tegi, aczkolwiek z zawodu
drukarz — i potrzebował r. dra Aschkenazego i wice-
prezydenta Ciuchcińskiego do pokazywania liter. I gdy
mu ci panowie palcem pokazywali literkę za literką —
r. Hudec odczytał już płynnie rezolucję i protest cof-
nął — wywołując rozczarowanie wśród sztabu i towa-
rzyszy. I jak z hałasem i z buńczucznością minął zapełniali
galeryę — tak później chyłkiem i cichcem opróżnili ją,
zostawiając na sali skompromitowanego trybuna. Psuje
się coś, psuje w państwie duńskim.

O godz. 7:25 utworzył prezydent Michalski po-
siedzenie, oddając słowa czci ś. p. zmarłemu członkowi
Rady m. Alfredowi Dzikowskiemu, który 17 lat bez
przerwy w tej Radzie bardzo sumiennie pracował, za-
siadając w rozmaitych sekcjach i komisjach. Dowodem
sympatyj, jaką cieszył się śp. zmarły — był liczny
udział publiczności na jego pogrzebie, która pragnęła
oddać zmarłemu ostatnią posługę. Prezydent wyraził ży-
czenie, aby firma jego, ciesząca się takim uznaniem
w naszym mieście, znalazła godnego następcę, a nazwi-
sko jego długo przyświecało przykładem. Niechaj mu
ziemia lekka będzie, zakończył prezydent przemówienie,
które Rada m. stojąc wysłuchała.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos r. Hudec
podnosząc, że musi zaproteutować przeciwko pierwszemu
ustępowi zapadłej na poprzednim posiedzeniu rezolucji,
w sprawie autonomii kraju. Mowca tłumaczył swój
spóźniony protest tem, że poprzednio nie znał treści rezolu-
cji i nie mógł w sprawie tej zabierać głosu. Pod-
czas wywodów mowcy, krótko przyklaskiwała galerya
najczęściej w najmniej stosownym miejscu, zauważył
r. dr. Aschkenaze, że „kolega Hudec mówi o tem,
czego w rezolucji wcale nie ma“. W rezultacie zażądał
r. Hudec nie mniej i nie więcej, tylko wpisania do proto-
kołu Rady m. rezolucji zapadłej na zgromadzeniu
„towarzyszy“ 15 b. m., a protestującej przeciwko pierw-
szemu ustępowi rezolucji Rady m.

Kiedy r. Hudec odczytywał tę rezolucję, zawołał
prezydent: „Ale pan radny nie mówi o naszym proto-
kole — ale o jakimś zgromadzeniu w sali meta-
lowców“.

R. Hudec: „Jeżeli p. prezydentowi wydaje się ta
rezolucya za długą, to powołuję się na dzienniki, w któ-
rych ta rezolucya była ogłoszoną i zapewne panom
znana“. (Okłaski na galeryi).

W sprawie tej zabrał głos r. dr. Aschkenaze pod-
nosząc, że na poprzednim posiedzeniu jeden z pierw-
szych podpisał rezolucję Rady m. i bierze za nią zu-
pełną odpowiedzialność. Mowca zastrzegę się jednak,
aby ktokolwiek podsuszał Radzie m. nieszczerść, aby
wsuwał w zupełnie jasną rezolucję nieistniejącą tam
myśli. Ja tu nie bronię się, mówił dr. A., w^zając się

do galeryi, która ustawicznie mu przerywała — ja oskarżam partję soc. dem. konkretnie, że w szkodliwej sprawie wzięła broń do ręki. Jak żadnej innej partji nie przyznaję patentu na narodowość, tak nie przyznaję soc. demokracji patentu na demokrację. (Poruszenie na galeryi i wrzawa, Hankiewicz, Wityk i tow. chcą przegłoszyć mowę).

Panie Wityk — woła dalej dr. A. — pan mnie nie przegadasz, powtarzam jeszcze raz, to jest rabinizm, to doktrynerstwo — wy panowie zrujnowali partję soc. demokratyczną. (Na galeryi konsternacja, tylko sztab nie traci fantazyi i ciągle wykrzykuje).

Z kolei zabiera głos r. dr. Mikołajski, podkreślając, że zanim rezolucję Rady m. odczytano na posiedzeniu, komentowano ją w gronie radnych i wtedy wszelkie niejasności zostały usunięte.

Mowca sądzi, że co najwyżej możnaby coś zarzucić formie tej rezolucji — ale nie treści. Wobec tego mowca prosi r. Hudeca, aby cofnął swój protest.

R. dr. Aschkenaze: On nie cofnie, bo mu rabini tak kazali.

Wiceprez. Ciuchciński wyraża żal, że r. Hudec nie był na zgromadzeniu na Strzelnicy, a byłby z pewnością z protestem swym nie występował. (Głos z galeryi: „to było zgromadzenie za zaproszeniami“).

Wicepr. Ciuchciński: panowie temu winni, wyście panowie swoim zachowaniem doprowadzili do tego, że dziś żadne poważniejsze zgromadzenie nie może się odbyć we Lwowie, chyba za zaproszeniami. (Oklaski). W dalszym ciągu wyjaśnił mowca, jak rozumiano tę rezolucję na Strzelnicy i w Radzie m., dowodząc, że protest r. Hudeca jest bezprzedmiotowy. (Oklaski).

R. Pawlewski odczytuje trzecią część rezolucji, którą rada miejska potępia wszelkie zabiegi zdążające do obalenia reformy wyborczej. Wobec tej części rezolucji, przedstawiającej zupełnie jasno stanowisko rady miejskiej, uważa mowca dalszą dyskusję w tej sprawie i wszelkie wyjaśnienia za zbyteczne. „Gdyby nie ta reforma wyborcza — kończył mowca — to sprawa rozszerzenia autonomii kraju powinna być pierwszą rzeczą, a odsuwanie tej sprawy chociażby o godzinę jest szkodliwą.“

Na to zabrał głos r. Hudec, oświadczając, że wobec tych wyjaśnień, cofa swój protest.

(Na sali śmiech i głosy „brawo“ — sztab z towarzyszymi skonsternowany opuszcza galeryę.)

Przystąpiono wreszcie do porządku dziennego.

Na wniosek referenta r. dr. Loewensteina uchwalono, że statut emerytalny funkcjonariuszy zakładu elektrycznego niema podlegać nadzorowi rządowemu, ale Radzie miejskiej i sekcji elektrycznej.

Z porządku dziennego na wniosek ref. r. ks. Dawidowicza odnowiono kontrakt z zakładem „Dzieciątka Jezus“ na lat 10 obowiązuje się za każde dziecko płacić 15 kor. miesięcznie, a po roku zabierać je z zakładu.

Sprawę funduszu zaopatrzenia członków administracji dochodów niestałych — referował r. dr. Lisiewicz. — Na jego też wniosek uchwalono przedłużyć stan obecny do końca roku, zwłaszcza że nowy statut emerytalny jest już na ukończeniu i jest nadzieja, że wreszcie przed końcem roku piekaca ta sprawa zostanie załatwiona.

Na wniosek tego samego referenta przyjęto do wiadomości rachunki z rekonstrukcji kościoła św. Mikołaja, uchwalając dodatkowo p. Haasemu zwrot za organy w sumie 500 kor. Rekonstrukcja tego kościoła kosztowała miasto 33.800 kor.

W dalszym ciągu referował r. dr. Lisiewicz o aktywowanie funduszu przemysłowego i sprawę regulaminu pożyczek przemysłowych.

Na jego wniosek uchwalono odnieść się do Wydziału kraj. z prośbą o pozwolenie na emitowanie obligacji pożyczki m. na sumę 200.000 kor. celem stworzenia zawiązku funduszu przemysłowego.

Długą natomiast dyskusję wywołała sprawa regulaminu funduszu przemysłowego. Pożyczek z tego funduszu ma udzielać według regulaminu komisya przemysłowa w porozumieniu z magistratem i sekcją finansową. Sekcja finansowa może udzielać pożyczek do 4.000 kor. jednemu przemysłowcowi — powyżej zaś tej sumy — sprawa musi być odesłana do Rady m. Otóż referent r. dr. Lisiewicz wniósł, aby uważać pożyczkę taką za uchwaloną, gdyby Rada m. w przeciągu miesiąca, po pojawieniu się tej pożyczki na porządku dziennym Rady m., nie załatwiła jej. W sprawie tego regulaminu zabierali głos rr. Czarniecki, dr. Dwernicki, Neuman, Pawliszak, dr. Mikołajski, Wczelak, dr. Stesłowicz, Gubrynowicz, dr. Tomaszewski i Walichiewicz.

W rezultacie uchwalono poprawkę referenta, zaś na wniosek r. dr. Dwernickiego uchwalono z funduszu przemysłowego 20.000 kor. na zaliczki dla mniejszych przemysłowców na towary umieszczone w miejskiej nieustającej wystawie przemysłu krajowego. Zaliczek takich udzielano do 50 proc. wartości przedmiotu wystawionego, a ściąganeby były po sprzedaży przedmiotu.

Na tem o godz. 9½ odroczono obrady do dziś.

Z Warszawy.

16 października.

Napad na agentów policji. — Zawieszona działalność P. P. S. — Strajk w aptekach. — Z Łodzi. — Sądy polowe.

Ulice Warszawy były w dniu dzisiejszym widownią krwawej strzelaniny, ofiarą której padło znowu kilka zupełnie niewinnych osób, w tej liczbie trzyletnie dziecko.

Bojowcy partji skrajnych postanowili skorzystać z nadarzającej się sposobności i upolować kilku agentów tajnej policji, powracających z pogrzebu matki osłabionego Wiktora Grünau. W chwili, gdy dorożki wiozące agentów z pogrzebu wjechały na plac Kercelego, nagle rozległ się huk rzuconej petardy, poczem z grupy siedmiu osób oczekujących na rogu ulic Okopowej i Lesznej padać poczęły gęste strzały w kierunku jadących dorożek. Strzelający posługiwali się karabinkami mauserowskimi. W pierwszą z dwóch dorożek ugodziło 10 kul, które przedziurawiły budę i raniły ciężko agentów Arszkiewicza i Ejmackiego, oraz towarzyszącego im Inrychta i dorożkarza Korzybskiego. Agenci wyskoczyli z dorożek, a wówczas strzelający prażyć ich poczęli kulami, mierząc w nogi.

Strzelanina zwała na miejsce patrol, który dał szereg salw w kierunku ulicy Okopowej, od których odniosły ciężkie rany dwie przechodzące kobiety: Józefa Adamska oraz Wiktorja Wielechowska i trzyletni synek tejże.

Odwieziony do szpitala agent Inrycht zmarł z ran. Wojsko i policja otoczyły natychmiast plac Kercelego i sąsiednią ulicę Okopową, ale mimo usilnych rewizyj na ślad sprawców nie natrafili.

Nie wiadomo, czy pod wpływem taktyki, czy też terroru władzy, działalność Polskiej Partji Socjalistycznej ucichła. Wieść niesie, że między członkami partji wykryto prowokatora, który zdemaskował się i odkrył przed obliczem władzy wszystkie tajemne plany i organizację partji, skutkiem czego zarządzono surowe środki represyjne, oraz aresztowano wielu przywódców i działaczy.

Strajk w aptekach dotąd trwa, a nawet rozszerzył się przez przystąpienie do strajku farmaceutów. W kilku wypadkach terroryści usiłovali z rewolwerami w ręku rozpędzić pracujących, ale spotkali się z wymierzonymi łufami browningów u napadniętych. W kilku aptekach pracują sami właściciele.

Z Łodzi donoszą, że policja dokonała rewizji w mieszkaniach adwokatów: Maternickiego i Wyganowskiego, dra Golca i inżyniera Arkuszewskiego. Adwokata Wyganowskiego aresztowano.

Strajk robotników podniesiony na nowo wskutek odmówienia przez fabrykantów wypłaty za dni strajku, przybrał ogromne rozmiary. Fabrykanci są między młotem a kowadłem, gdyż rozporządzenie generał-gubernatora grozi za przyznanie robotnikom odszkodowania za strajk wysoką karą administracyjną, robotnicy zaś grożą terrorem i bojkotem.

Z wyroku sądów polowych rozstrzelano w Puławach włóścian: Stanisława Cieślę i Grzegorza Woźniaka, obu skazanych za rozboje i napady.

W Łęczycy powieszono bandytów Andrzeja Świętosławskiego i Ludwika Pawłaka.

W Kielcach z wyroku sądu polowego rozstrzeżano bandytę Kapuśniaka.

Z Rosji i Zaboru.

Macierz szkolna.

Warszawa. (Tel. pryw.) Odbyło się tu poświęcenie biura Uniwersytetu ludowego Macierzy szkolnej, oraz otwarcie pierwszego roku. W 12 salach szkolnych, rozrzuconych w różnych dzielnicach miasta rozpoczęły się w porze wieczornej wykłady języka polskiego, arytmetyki, historii polskiej, geografii, nauk społecznych i technicznych. Ogółem zapisało się 1800 słuchaczy.

Szkoły polskie.

Łódź. (Tel. pryw.) Rozpoczęły się wykłady w polskim gimnazjum łódzkim, do którego przyjęto 250 uczniów do klasy wstępnej i 4 klas niższych.

Petersburg. (Tel. pryw.) W niedługim czasie otworzy tu znany działacz ks. Gralewski pierwszą szkołę polską z językiem wykładowym polskim.

Strajk w Łodzi.

Łódź. (TBK.) Pociągnięto w drodze administracyjnej do odpowiedzialności czterech fabrykantów za wypłacenie robotnikom zasług za czas strajku.

Zebrań „Październikowców“ w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) W tutejszym klubie rosyjskim odbyło się zebranie stowarzyszenia „październikowców“ z udziałem około 300 osób członków i zaproszonych gości. Zebranie uchwalilo wystąpić do władz o przyznanie ludności rosyjskiej, zamieszkałej w Królestwie, prawa wyboru dwóch postów do Dumy. Długo debatowano nad wnioskiem gen. Agafiejewa, który zaproponował zrzeczenie się nazwy „październikowców“, z uwagi na to, iż stanowią oni tylko jedną z partji rosyjskich, Rosyanie zaś w Warszawie dzielą się na partje nie powinni, i należałoby im się zrzeszyć w „związek Rosyan w Warszawie“, bez względu na odcienia i przekonania polityczne. Sprawozdawca „Warsz. Dn.“ twierdzi, iż z rozmowy z wielu uczestnikami zebrania o projekcie p. Agafiejewa doszedł do wniosku, że większość jest przeciw projektowi w mniemaniu, iż nie przyczyniłby się on do wzmocnienia stowarzyszenia Rosyan, ale mógłby je nawet osłabić.

Nowe ustawy.

Petersburg. (Tel. wł.) Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o zmianie przepisów odnoszących się do zarządzeń o ochronie nadzwyczajnej.

Zamiast dotychczasowych wielorakich stanów nadzwyczajnych zaprowadzony zostaje tylko stan wojenny, jako jedyny stosować się mający środek wyjątkowy.

Rada ministrów obradowała następnie nad projektem ustawy o nietykalności osoby, mieszkania i tajemnicy listowej.

Oba projekty wypracowane zostały przez wiceministra Makarowa i przedłożone zostaną do zatwierdzenia Dumie państwowej.

Minister Izwolski za granicą.

Monachium. (TBK.) Rosyjski minister spraw zagranicznych Izwolski, w powrocie z Tegensee, odwiedził bawarskiego prezydenta ministrów. Hr. Izwolski udał się stąd do Paryża i Berlina.

Berlin. (Tel. wł.) Rosyjski minister spraw zagranicznych Izwolski, który bawi obecnie zagranicą na kuracji, ma się udać do Paryża a z powrotem zatrzymać się w Berlinie, aby odbyć tam konferencję z kanclerzem ks. Bülowem.

Car zajmuje się sprawami państwa.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Wczoraj przybył tu drogą wodną car z carową i odwiedził stojący na kotwicy przy moście Mikołajewskim jacht „Standard“. Car przyjął wczoraj na posłuchaniu generała-adjutanta Światopełka Mirskiego.

Z zamętu.

Warszawa. (TBK.) Wczoraj na Nalewkach kilku bandytów opadło przechodniów, a poraniwszy policyantów, schroniło się do pewnego sklepu. Wezwany patrol wojskowy dał kilka strzałów, przyczem kilka osób zginęło.

Petersburg. (Pet. Ag.) Prezydent ministrów Stolypin oświadcza, że treść interwju z nim, ogłoszonego w paryskim dzienniku „Gil Blas“ nie zgadza się z rzeczywistością.

Warszawa. (Tel. pryw.) Onegdaj wieczorem policja dokonała rewizji ulicznych na Nowym Świecie, Krakowskim Przedmieściu i ul. Marszałkowskiej. Aresztowano wielką liczbę przechodniów.

Psków. (Tel. wł.) Dziś we wsi Czarskie 5 uzbrojonych ludzi napadło na sklep monopolowy i pod groźbą rewolwerów zażądało od sprzedawcy Fiedorowa wydania pieniędzy; gdy ten odmówił strzelono raniąc go śmiertelnie.

Z kasy zabrano potem 500 rb. gotowizny; zabrano także 10 wiader wódki.

Sprawców nie ujęto.

Moskwa. (Tel. wł.) Rozgromiono tu handlowe domy Mandla i Markowa na ulicy Czerkaskiej. Złoczyńcy zabrali u Mandla gotowych ubrań za 3000 rb., następnie u Markowa złotych przedmiotów za 6000 rb., poczem uciekli.

Berlin. (Kor. wł.) „Russische Corr.“ donosi, że minister spraw wewnętrznych nadał kupcowi w Woroneżu, Gierszuninowi, wyłączne prawo zamawiania i dostarczania zboża dla okolic, dotkniętych głodem. Gierszunin nie jest związany żadnym maximum ceny zboża i dlatego należy się obawiać, że miliony rubli, przeznaczone na ulżenie ludności, dotkniętej głodem pójdą na marne.

Moskwa. (TBK.) Uwięziono Bułgara nazwiskiem Kireb, u którego w pomieszkaniu znaleziono skład bomb.

Z komisji reformy wyborczej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie komisji reformy wyborczej przeszła bezowocnie, do głosowania nie przyszło. Mowa obstrukcyjna p. Zazworki przyjęta została przez posłów z zadowoleniem, gdyż spodziewają się, że do dziś zdołają przeprowadzić kompromis, a wiele zależy na tem, aby nie było ani zwycięzonych ani zwycięzców.

Wiedeń. (TBK.) Komisya reformy wyborczej zebrała się dziś przed południem na obrady. Na początku posiedzenia wniósł poseł Stransky reasumcję uchwały co do podziału okręgów wyborczych na Morawii, ze względu na to, iż na Morawii istnieje kataster narodowy i są gminy, w których przebywa tylko jeden wyborca, należący do pewnej narodowości, nie możnaby zatem dokonać wyboru przewidzianej w ustawie komisji wyborczej. Po dłuższej rozprawie, podczas której zastępca rządu oświadczył się przeciw reasumcji, wniosek Stranskiego odrzucono.

Komisya przystąpiła do rozprawy nad §. 42, dotyczącą ochrony podziału okręgów wyborczych z pomocą kwalifikowanej większości dwu trzecich głosów Izby poselskiej.

Posel Chiari (n. lud.) oświadcza, że Niemcy muszą trwać przy żądaniu takiej ochrony, gdyż to był główny warunek, pod którym Niemcy zgodzili się radzić nad reformą wyborczą.

Posel Kramarz polemizuje z Chiarem i zaprzecza jego twierdzeniu, jakoby to był główny warunek Niemców przystąpienia do obrad nad reformą wyborczą. Pierwotne bowiem przedłożenie bar. Gautscha wcale nie zawierało tego punktu, a dopiero Hohenlohe przyjął postanowienie o większości dwu trzecich głosów do projektu ustawy. Gdyby ta ustawa była sprawiedliwa, w takim razie Czesi nie byłiby się sprzeciwiali takiej ochronie podziału okręgów wyborczych. Mowca oświadcza dalej, że nieprawdziwe jest twierdzenie, jakoby jego stronnictwo i czeszy ministrowie zobowiązali się byli głosować za tem postanowieniem.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu zaznaczył p. Kramarz, że ogółem chodzi o 7 mandatów, których Słowianie może w przyszłości zażądać dla siebie. W każdym wypadku Niemcy będą w stanie sprzeciwić się podobnemu żądaniu. Zresztą na czas dłuższy reformy wyborczej nikt nie będzie atakował. Cała ta sprawa nie ma

dla Czechów wcale praktycznego znaczenia. Chodzi tylko o zrobienie ujemy honorowi narodu czeskiego. Mowca dziwi się, że tylko w sprawie większości dwu trzecich poszukuje się kompromisu, a to dlatego, iż Izba stoi na stanowisku, że Czesi muszą reformę wyborczą „połknąć”. Wierzymy silnie, że nawet gdyby obecnie reforma wyborcza upadła, to powszechne równe prawo głosowania tem samem nie będzie pogrzebanem, lecz z żywiołową siłą nadejdzie. Czesi nie boją się takiego przebiegu rzeczy, ponieważ zawsze byli za powszechnem prawem wyborczem, a w następstwach swych posunęli się obecnie do ostatecznej granicy. „Tu jest kres ustępstw! Do Kanossy nie pójdziemy!” zakończył poseł Kramarz.

Po przemowie p. Grossa, który polemizował z poprzednim mowcą, oraz po wywodach Zazworki posiedzenie przerwano.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu swej mowy na wczorajszym posiedzeniu komisji reformy wyborczej poseł Kramarz oświadczył, że z chwilą, kiedy uchwalono podział mandatów dla Czech w stosunku 75 do 55, stało się niemożliwym przyjęcie kwalifikowanej większości dwu trzecich jako warunku przyszłych ewentualnych zmian w rozdziale mandatów.

Poseł Gross zastrzegł się przeciw podejrzeniu, jakoby żądanie większości dwu trzecich było tylko manewrem, w celu udaremnienia reformy wyborczej. Niemcy to żądanie stawiali od początku, uważając je za konieczne w interesie narodowym.

Poseł Zazworka przyłączył się do wywodów dra Kramarza i oświadczył, że większość dwie trzecie oznaczałaby upokorzenie narodu czeskiego, na co Czesi nigdy nie pozwolą. Jeżeli dr. Kramarz oświadcza gotowość do kompromisu, to mowca pójdzie za nim nie może, gdyż w tej sprawie nie ma kompromisu. W końcu mowca wyraził radość z powodu zgodnego postępowania posłów czeskich względem rządu i Niemców.

Po przerwie południowej, po godz. 3, poseł Zazworka przemawiał w dalszym ciągu, przedstawiając upośledzenie Czechów w armii i urzędach. Następnie wystąpił ponownie przeciw postulatowi większości dwu trzecich i zażądał zamknięcia posiedzenia, jakoteż przedłożenia sprawozdania o petycjach, które napłynęły z Czech przeciw kwalifikowanej większości.

Przewodniczący p. Ploj oświadczył, że i tak zamierzał zamknąć posiedzenie, przedtem jednak musi zawiadomić komisję o wniosku p. Malattiego, który proponował następujące brzmienie §. 42, znajdującego się właśnie w dyskusji:

„Zmiany §§. 1, 4, 5, dalej 33 do 36, oraz 42, jakoteż dodatku do ustawy o podziale okręgów wyborczych, możliwe są w przeciągu pierwszych 18 lat tylko w obecności przynajmniej połowy posłów i większością dwie trzecie głosów. Po upływie tego terminu zmiany mogą być dokonane tylko większością trzech piątych wszystkich posłów*.”

P. Stransky: Nigdy!

Potem posiedzenie zamknięto, następne dziś o g. 10 rano.

Upaństwowienie kolei Północnej.

Wiedeń. (TBK.) Komisja kolejowa obradowała wczoraj przedpołudniem w dalszym ciągu nad upaństwowieniem kolei Północnej i przyjęła §§. 3—11 projektu ustawy zgodnie z przedłożeniem rządowem.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia komisji kolejowej w dyskusji szczegółowej nad upaństwowieniem kolei Północnej, minister kolei Derschatta odpowiadał szczegółowo na poruszone zarzuty. Między innymi powtórzył złożone już przez siebie oświadczenie w sprawie braku wagonów kolejowych, że mianowicie ubolewa, iż nie od razu może temu zapobiedz. Pan minister podniósł, że brak ten zwiększył się jeszcze dotkliwie wskutek strajku w północno-zachodnim czeskim rewirze węglowym. Dalej podniósł p. minister, iż zarząd włoskich kolei, mimo wysokich grzywien, zatrzymuje około 1.000 austro-węgierskich wagonów i używa ich do transportowania własnych towarów, nie tylko w północnych, ale i w południowych Włoszech. Jeżeli to nadużycie nie ustanie na przyszłość, to minister zdecydowany jest na użycie ostrych środków i w razie konieczności powstrzyma przechodzenie wagonów poza granicę włoską, a zarządzi przeładowywanie na granicy towarów, przeznaczonych do Włoch. P. minister wyraził nadzieję, że upaństwowienie kolei Północnej wpłynie na zmniejszenie się braku wagonów i prosi o przyjęcie §§. 7, 8, 9 w brzmieniu rządowem, z wyjątkiem 2 ustępu § 7, na którego skreślenie w myśl wniosku posła Steinwendera, mowca się zgadza, gdyż zawarte w nim przepisy tamowałyby tylko wolny rozwój polityki taryfowej.

W poruszonej przez p. Steinwendera sprawie podatku gminnego, minister oświadczył, że rząd odsunął termin wygaśnięcia tego podatku do roku 1940, gdyż gminy, pozbawione go bez żadnego odszkodowania, byłyby narażone na dotkliwie szkody. W sprawie osobnej dyrekcyi dla kolei Północnej, rząd narazie zamierza zachować odrębność całej tej sieci, a sądzi, że po upaństwowieniu kosztów centralne nie tylko się nie zwiększą, lecz owszem będzie je można ograniczyć.

P. Struszkiewicz postawił do artykułu drugiego wniosek, aby rządowi przyznać na lata 1906 i 1907 na pokrycie wydatków inwestycyjnych sumę podwyższoną z 10 na 15 milionów koron.

Wniosek ten przyjęto.

Następnie §§ przedłożenia do 9 włącznie przyjęto i posiedzenie zamknięto. Następnego dzisiaj.

Z komisji parlamentarnych.

Wiedeń (TBK.) Komisja nagany w sprawie posłów Onciula i Sternberga, po dłuższej naradzie i po ponownem posłuchaniu Onciula uchwaliła uczynić w Izbie posłów wniosek, aby Sternbergowi wyrażono naganę za użycie w mowie parlamentarnej wyrazów, obrażających Onciula.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na dziś na godzinę 9 rano zwołało prezydium Koła polskiego posiedzenie Koła, na które to posiedzenie wezwano telegraficznie do Wiednia wszystkich posłów polskich bawiących po za Wiedniem. Na porządku dziennym stać będzie dyskusya nad kwestyą zabezpieczenia podziału okręgów wyborczych przez większość kwalifikowaną. Prawdopodobnie zapadnie uchwała oświadczenia się za wnioskiem rządowym który proponuje, aby w pierwszych 18 latach zmiana okręgów wyborczych zawisła była od większości dwu trzecich po latach zaś 18 od większości trzech piątych głosów.

O hr. Gołuchowskiego.

Budapeszt. (TBK.) Węg. Biuro koresp. donosi, że wiadomość jednego z pism wiedeńskich o spotkaniu się Wekerlego z Gołuchowskim podczas onegdajszego pobytu Wekerlego we Wiedniu, jest nieprawdziwa.

O ubezpieczeniu urzędników prywatnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Deputacya klubu czeskiego zwróciła się do prezydium Izby panów z prośbą, aby postawiło ustawę o zabezpieczeniu urzędników prywatnych na porządku dziennym posiedzenia w dniu 30 bm. i otrzymała odpowiedź, że komisya Izby panów zajmie się tą sprawą 26 bm.

Wybór uzupełniający z m. Krakowa.

Kraków. (TBK.) Przy wczorajszym uzupełniającym wyborze jednego posła do Rady państwa z miasta Krakowa w miejsce ś. p. posła Rottera, na 7247 uprawnionych do głosowania wzięło udział w głosowaniu 1697 wyborców.

Z tego dyr. Tomasz Soltysik otrzymał 1640 głosów, a 57 głosów było rozstrzelonych. Wybrany przeto posłem dyr. Tomasz Soltysik.

O autonomię Galicyi.

Stanisławów. (Tel. wł.) Odybło się tu pod przewodnictwem p. Poschingera zgromadzenie obywatelskie w sprawie rozszerzenia autonomii. Referował dr. Stroński ze Lwowa. W dyskusyi wzięli udział pp. dr. Cyga, dr. Góral, dr. Seidler, Horoszkiewicz, Bobelak i referent. Przyjęto 3 rezolucye zgromadzenia lwowskiego i Rady miejskiej lwowskiej. Natomiast poprawkę dra Cygi, stawiającą także formalne iunctim między sejmową reformą wyborczą a rozszerzeniem autonomii odrzucono wszystkimi głosami przeciw czterem jako osłabiającą żądania autonomiczne wobec Wiednia. Uchwalono również rezolucyę, domagającą się jednego mandatu do parlamentu dla Polaków na Bukowinie.

Wiec Izb lekarskich.

Kraków. (TBK.) Dzisiejsze posiedzenie wiecu austriackich izb lekarskich rozpoczęło się o godzinie pół do 9 rano. Przewodniczył prof. dr. Wicherkiewicz. Na podstawie referatu wschodnio-galicyjskiej Izby (referent dr. Festenburg) uchwalono wezwać wydział wykonawczy do poczynienia kroków w ministerstwie handlu co do uregulowania stanowiska i stosunków służbowych lekarzy więziennych.

Imieniem dolno-austriackiej Izby lekarskiej (bez Wiednia) przedstawił dr. List przyczyny i przebieg biernego oporu gminnych lekarzy w Dolnej Austrii i przedłożył wniosek:

„Il wiec izb lekarskich wyraża ubolewanie, że zniewolono dolno-austriackich lekarzy do biernego oporu i spodziewa się na pewno, że zarówno rząd państwowy jak i krajowy spełnią skromne i uzasadnione żądania lekarzy.”

Wiceprezydent Izby zachodnio-galicyjskiej dr. Schoengut przedłożył wniosek dodatkowy: „Il wiec izb lekarskich wypowiada dolno-austriackim lekarzom za pośrednictwem dolno-austriackiej Izby uznanie i sympaz powodu ich dzielnego zachowania się w sprawie lekarzy gminnych”. Wniosek dolno-austr. Izby poparł delegat niemieckiej sekcji Izby lekarskiej praskiej dr. Jaroschy, poczem oba wnioski przyjęto jednomyślnie.

Rozwinięła się obszerna dyskusya nad określeniem lekarskiej praktyki wędrownej. Uznano jako zasadę, że lekarze powinni wykonywać praktykę w miejscu zamieszkania, co zaś do lekarzy dentystów, to uznano, że mogą oni wykonywać praktykę wędrowną za zezwoleniem Izby lekarskiej i lekarza danej miejscowości.

Odybł się następnie wybór wydziału wykonawczego, złożonego z 6 członków. W skład jego weszli pp. Brenner, Festenburg, Ewald, List, Petrzina, Schlemiger. Jako zarządzającą na rok przyszły wybrano Izbę tryesteńską.

O godzinie trzy kwadrans na 12 przewodniczący zamknął posiedzenie.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu p. Ugron doniósł o naruszeniu nietykalności poselskiej przez to, że jak doniosły dzienniki, posła hr. Eugeniusza Zichyego wbrew jego woli internowano w sanatorium. Sprawę tę przekazano komisji nietykalności posejskiej.

Proces o szpiegostwo.

Lipsk. (TBK.) Wczoraj rozpoczęła się tutaj rozprawa przeciw robotnikowi w arsenałach artylerii Manteu-

flowi o szpiegostwo, gdyż usiłował dostać w swe ręce plan mobilizacyjny i nowy regulamin strzelania dla artylerji. Prokurator sądzi, że Manteufel był na usługach Francji, czemu oskarżony przeczy.

Lipsk. (TBK.) Manteufela skazano za zdradę stanu na 3 lata więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich.

Trójprzymierze.

Rzym. (Tel. wł.) Radykalne pismo „Vita” donosi, że Tschirtschky otrzymał misyę przygotowania zjazdu monarchów, należących do trójprzymierza.

Ruch strajkowy.

Opawa. (TBK.) Robotnicy węglowi w Peterswald (Petrovice) z szybu „Fuges”, niezadowoleni z podwyższenia pracy, rozpoczęli wczoraj strajk.

Na Bałkanie.

Belgrad. (TBK.) Prezydent ministrów Pasicz odczytał wczoraj w Izbie ukaz królewski otwierający nową Skupczynę, poczem poseł Kosoflanis z partyi rządowej wniósł interpelacyę o stanie traktatów handlowych, a poseł Trebenowicz, również z partyi rządowej, w sprawie przyznania kredytu 500.000 denarów na wyszukanie nowych dróg handlowych. Nacyonalisci zgłosili interpelacyę w sprawie stosunku z Austro-Węgrami i w sprawie zamówienia dział.

Katastrofa na morzu.

Paryż. (TBK.) Wiadomość o katastrofie łodzi podwodnej „Lutin” wywołała wielkie wzburzenie zwłaszcza, że katastrofa zdarzyła się w tym samym porcie, t. j. w Bisercie, co przed paru laty katastrofa z łodzią podwodną „Farfadet”. Minister marynarki wyraził się bardzo pesymistycznie o prawdopodobieństwie ocalenia załogi statku, który spoczywa w głębokości 40 m. pod wodą. Wszelkie możliwe środki ratunkowe zarządzono. Udział w akcyi ratunkowej biorą także obce okręty, znajdujące się w porcie.

Biserta. (TBK.) Wczoraj o godz. 1 popoł. nie miano już nadziei uratowania załogi łodzi podwodnej „Lutin”. Co najwyżej, powiedzie się tylko łódź wydobyć.

Biserta. (TBK.) Komenderujący admirał angielskiej floty morza Śródziemnego przesłał admirałowi Bellue telegram, wyrażający mu imieniem całej swej floty współczucie z powodu katastrofy łodzi „Lutin”, oraz zawiadamiający o wysłaniu kilku okrętów na ratunek. Bellue telegraficznie podziękował.

Biserta. (TBK.) (Wiadomość ze środy godz. 3 popoł.) Od 9 godz. rano pracują dwa oddziały nurków lecz nie powiodło się dotychczas dotrzeć do „Lutin”. Jak sądzi, nie tylko cała załoga łodzi jest straconą, lecz również nie będzie można samej łodzi wydobyć.

Ochrona interesów amerykańskich na Wschodzie.

Londyn. (TBK.) Do „Daily Chronicle” donoszą z Waszyngtonu: Rząd postanowił wydać zarządzenia celem skutecznej ochrony amerykańskich interesów w Chinach i na dalekim Wschodzie. W tym celu cztery amerykańskie krążowniki wystane będą na wody azjatyckie.

Wiedeń. (TBK.) W Zamberku w Czechach umarł poseł do Rady państwa i na Sejm czeski Franciszek Hlovorka.

Brunszwik. (TBK.) Rząd wniósł do Sejmu przedłożenie z doniesieniem, że z powodu dotychczasowych zajść, rada regencyjna i ministerstwo jednomyślnie uchwałyły dokonać wyboru nowego regena.

NA MARGINESIE.

PIEŚŃ JESIENNA.

Śmierć gra piosenkę...

W zaułek uliczny

Pada dźwięk skrzypiec ostry, metaliczny —

Od latarni cienie włóczą się omdlałe...

Mgła nocna...

We mgle stoi widmo białe,

Na strunach chudą położyło rękę

I gra piosenkę...

A najcudniejszą gra ze wszystkich pieśni,
Bo jej nie macą w dźwięk zakłętę słowa...
Pieśń to dostojna, a taka surowa,
O jakiej dusza w życiu nigdy nie śni — —

W czar naiwności spowita dziecięcą
Pieśń, upojniejsza, jak płomienne trunki...
Milkną w jej dźwiękach łzy i pocałunki,
A co zamilkło w niej, nie wraca

więcej!...

JAN PIETRZYCKI.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 17 października br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	734.8	12.4	SSW:3			
2 popoł.	737.1	18.2	W:2	0.0	19.0	10.2
9 wiecz.	739.3	11.8	NE:1			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— Z życia młodzieży. Pierwsze posiedzenie akad. Kółka filozoficznego, odbędzie się w piątek 19 b. m., w sali seminarium filozoficznego Uniwersytetu, z następującym programem: 1) Sprawozdanie ustępującego i wybór nowego zarządu; 2) Odczyt kol. Steckowa: „Estetyka Hegla“; 3) Dyskusya.

— Zmarli. Antonina Kaczorowa, wdowa po obywatelu miasta Lwowa, zmarła d. 16 b. m., przeżywszy lat 68. S. p. zmarła była matką znanego artysty-malarza, Stanisława i dra Zygmunta Kaczor-Batowskiego, amanuenta tutejszej biblioteki uniwersyteckiej. Pogrzeb odbędzie się dziś we czwartek d. 18 b. m., o godz. 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Zyblikiewicza l. 34 na cmentarz Łyczakowski; nabożeństwo żałobne w kościele św. Mikołaja jutro w piątek dnia 19 b. m. o g. 8 rano.

Teodor Sawicki, żołnierz z powstania roku 1763—64, zmarł w zakładzie im. Bilińskich w dniu 16 października b. r. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 18 października we czwartek o godzinie 3 popołudniu z zakładu na cmentarz Łyczakowski.

— Pogrzeb ś. p. Antoniego Stanisława Filipowskiego, zecera, b. prezesa Tow. im. Kilińskiego, odbył się onegdaj popołudniu na cmentarz Łyczakowski, przy udziale licznej gromady towarzyszy, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego.

Muzyka narodowa wzięła udział w smutnym pochodzie, delegacya Tow. im. Jana Kilińskiego ze sztandarem niosła wieniec z napisem: „Byłemu prezesowi — Polska młodzież Tow. im. Jana Kilińskiego“. Oprócz tego zjawily się również delegacye innych pokrewnych stowarzyszeń.

Nad trumną zmarłego przemówił pierwszy prezes Tow. im. Jana Kilińskiego p. Sozański, a następnie pożegnał zmarłego im. Tow. T. Kościuszki prezes tegoż stowarzyszenia, p. Wydrych, a na zakończenie odśpiewano nad mogiłą: „Z dymem pożarów“. R. i. p.

— Sprawa rozszerzenia autonomii Galicyi była przedmiotem obrad licznej zgromadzenia robotników w stowarzyszeniu „Jedność“, które powzięło jednomyślnie rezolucyę wyrażającą, że „zebrani robotnicy domagają się demokratycznej reformy wyborczej, a zarazem równoczesnego rozszerzenia jak najdalejzego autonomii kraju. Zgromadzenie domaga się równocześnie reformy ordynacyi wyborczej do Sejmu na podstawie powszechnego prawa głosowania“.

Zgromadzenie omawiało również sprawę drożyzny, w której zwołane będzie jeszcze osobne zebranie.

— Dwu na raz. Strażnik skarbowy p. Maryan Chmielewski, jadąc wczoraj na rowerze przez plac Gołubowskich, najechał na Jakuba Silbermana i M. Spritzera, przewrócił obu, przyczem sam spadł z roweru i potłukł się ciężko. Obaj „przejechani“ zgłosili się w policyi, oskarżając p. Chmielewskiego o szybką i nieostrożną jazdę, skutkiem czego prócz potłuczenia ponieśli szkodę, jednemu bowiem wysypały się towary korporene, drugiemu zbito się szkło w aparacie fotograficznym. Równocześnie zjawilo się w policyi pięciu nacownych świadków wypadku i ci zeznali zgodnie, iż oskarżony jechał powoli i dawał trąbką sygnały, a Silberman i Spritzer sami zawinili, gdyż w ostatniej chwili chcieli przebiegnąć ulicę i wpadli pod koło rowera, — skutkiem czego przewrócili Chmielewskiego, który się z ich winy ciężko potłukł.

— Znaleziono. Na placu Kapitulnym znaleziono wczoraj popołudniu worek pieczywa. — W ulicy Kopernika dwie pary mesztoł dziecińczych.

— Bez dozoru pozostawił wczoraj konie swe w ul. Kopernika woźnica Michał Dziendziel. Konie poszły sa-

me dalej i najechały na wózek rozwoziciela wody sadowej Salamona Umschweifa, wyrządzając mu szkodę na 10 koron.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 17 października. (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 41.20 do 41.60.

Tendencya: niezmiennona. Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 67.25 do 67.75. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.— w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencya: spokojna. Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36.75 do K. 37.95. W beczkach K. —.— do —.—.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38.35 do K. 41.20.

Tendencya: silna.

Z targów handlowych.

Wiedeń dn. 17 październ. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 280.—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 283.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 258.50, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 256.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 ir. 4. proc. 57.—, b) bezprocentowej Budapeszteńskiej (Basilica) 5 zł. 21.40, Zakł. kredytowy dla handlu i przem. po 100 zł. 451.—, Clary zł. —, m. k. 140.—, Pożyczka m. Insbrodu 25 zł. 78.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 87.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 56.25, Ofen 40 zł. 168.—, Palfy 40 zł. m. 45 173.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 46.25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 54.—, Salma 196.— zł. m. kon. 70.—, Pożyczka salcburska 162.65, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. — 163.25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 503.50.

Paryż, d. 17 paździer. Trzy procentowa renta 95.80, mąka 31.35.

Berlin, d. 17 paździer. Banknoty austriackie 85.—, Spirytus —.—.

Frankfurt, dnia 17 paździer. Austr. kred. 211.90 Laura —.—, Disconto 182.80. Koleje państwowe —.—, Alpiny —.—. Usposobienie: spokojne.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 18 październ. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 674.— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 811.— Akcje Anglo banku 313.50, Akcje Unionbanku 567.75, Akcje Länderbanku 444.25, Akcje Bankvereinu 558.—, Akcje Boden credit 1060.—, Akcje gal. Banku hipot. 572.—, Akcje kolei państwowych 685.—, Akcje kolei południowej 183.—, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 454.—, Akcje kolei półn. 5685.—, Akcje kolei czern. 580.—, Akcje Alpiny 602.—, Akcje Rima Muranyi 580.50, Akcje Prag. Tow. żel. 2772.—, Akcje Fabryki broni 565.—, Akcje tureckie tyton. 434.—, Akcje galic. karpac, Tow. naft. 669.—, Oblig. węg. ind. 94.45, Renta majowa 98.75, Austr. Renta koronowa 99.— Węg. Renta ko-

ronowa 94.60, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 97.90, 4 proc., listy Banku hip. 97.85, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.20, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.50, 4 proc. listy Banku kraj. 97.80 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.60, 5 proc. komunalne obligacye Banku kraj. —.—, Obligacye propinacyjne 98.70, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97.50, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 95.55, Losy tureckie 163.75, Marki 117.55, Ruble 252.75, Kredyty —.—, Alpiny —.— Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.— ros. 5 proc. pożyczka 1906 80.60.

Usposobienie: rezerwowane. Wiedeń. (Tel. wł.) Łącznie z pomyślnymi sprawozdaniami z targów zachodnich usposobienie na giełdzie wczorajszej było silne, jednakże z powodu pogorszenia się sytuacji wewnętrzno-politycznej, jakoteż ze względu na stosunki targu pieniężnego obrót pozostał ograniczony. Giełda w południe robiła większe obroty w rencie rosyjskiej, wobec wyższych notowań zagranicą. Zamknięto zaś giełdę w cichem usposobieniu przy przyjaznej tendencji.

Berlin, d. 18 październ. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 211.50, Staatsbahny 146.80 Disconto Comandit 182.90 Berlin. Tow. handl. 171.90, Laura 249.50, Bohumery 241.50 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówką 215.60, Kolej warsz.-wied. 130.—, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionałna 157.25, Losy tureckie 146.25 Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 212.10, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacye 455.— Lombardy 37.—, Kolej Henry 146.75, Niemiecki bank narodowy 128.50, Kanada Proferred 183.90, Akcje żegluga hamburskiej 159.40, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 265.75 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 65.20, 3/8 proc. renta rosyjska 66.90 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 73.90, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 87.40 Rheinische Stahlwerke 197.50, Gelsenkirchen 223.40.

Frankfurt, d. 19 październ. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta państwowa —.—, Austr. renta srebrna 97.90, Austr. renta złota 99.—, Austr. akcje kredytowe 211.60, Staatsbahny 147.10, Lombardy 37.25, 4-proc. austr. renta koronowa 98.60.

Tendencya: silna.

Berlin, d. 18 październ. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 211.50, Staatsbahny 146.80, Lombardy 37.—, Disconto Comandit 182.90, Ruble 215.60.

Tendencya: cicha.

Paryż, d. 18 październ. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 93.82, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Exteriores 93.65, Losy tureckie 149.— Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 678.— Deber 503.— Chartered —.—, Rio-Tinto 18.97 Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—

Tendencya.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 17 październ. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7.43 do 7.44, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od 7.15 do 7.16. Żyto na kwiecień 1907 r. od 6.54 do 6.55, Żyto na paźdz. od 6.48 do 6.49, Owies na kwiecień 1907 r. od 6.96 do 6.97, Owies na paźdz. od 7.95 do 7.96, Kukurudza na sierpień —.— do —.—, kukurudza na wrzes. od —.— do —.—, kukurudza na maj 1907 od 5.08 do 5.09, Rzepak na maj —.— do —.—, Rzepak na sierpień od —.— do —.—

Pogoda: wspaniała.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 17 października b. r.

Hotel Imperial. Hrabia Kazimierz Roztworowski z Ostrowa, Stefan Tustanowski z Oskresiniec, Emanuel Homolacs z Wiednia, Stanisław Wiktor z Zarszyna, Wacław Boski z Werchraty, Waleryan Stawiariski z Jedlicza, Maryn Woyciechowski z Pinkut, Jerzy Woroszyński z Oleska, Stefan Weiss z Korolówki, Piotr Bojarski z Krakowa, Maurycy Somerstein z Burkanowa, Ludwik Morgenthaler z Wiednia, Herman Otto z Wiednia, Adam Ozaczewski z Rosyi, Wilhelm Blaauw z Wiednia, Zygmunt Rosenzweig z Wiedliczki,

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 października 1906 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Table with columns for 'Ogólny dług państwa', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Obligacye kolejowe', 'Obligacye pierwszeństwa kolejowe', 'Dług państw. kraj. kor. węgier.', 'Inne publiczne pożyczki'. Includes interest rates and values for various bonds and currencies.

Table with columns for 'Gal. poz. kraj. z r. 1893', 'Gal. obl. prop. z r. 1839', 'Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900', 'Wiedeń z r. 1874', 'Poż. hipot. Bułgarii z r. 1892', 'Listy zastawne', 'Gal. akc. b. h.', 'Banku kraj. dla Gal. i Lod.', 'Węg.-Gal. kolej em.', 'Losy procentowe', 'Węg. Banku hip. pr. l.', 'Zakł. kred. dla handlu i przem.', 'Losy bezprocentowe', 'Zakł. kred. dla handlu i przem.', 'Uregul. Dun. z r. 1870', 'Węg. Banku hip. pr. l.', 'Pożyczka serbska prem. po 100 fr.', 'Budapeszteńska Basilica', 'Zakł. kred. dla handlu i przem.', 'Clary po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka m. Insbrodu po 20 zł. w. a.', 'Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.', 'Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.', 'Palfy po 40 zł. m. k.', 'Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.'

Table with columns for 'Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.', 'Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.', 'Tureckie obl. kol. po 400 fr.', 'Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.', 'Kupony 3% obligacye premiove (1880)', 'pre- 5% austr. zakł. kr. ziem. (1889)', 'miowe 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.', 'Akcje (przedsiębiorstw transportowych)', 'Buk. kol. lok. akc. pierw 200 zł.', 'akcje zakład 200 zł.', 'Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.', 'Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.', 'Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.', 'Lwów-Kleparów-Jaworów 40%', 'wschodn. gal. lokal. 200 zł.', 'państwowych 200 zł. = 500 fr.', 'węg. galicyj. lokal. 200 zł.', 'Akcje banków (za sztukę)', 'Banku Anglo-austr. 240 Kor.', 'Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.', 'Peszt. Banku handl. 1000 K', 'Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.', 'Węg. Banku kredyt. 400 Kor.', 'Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.', 'Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.', 'Banku dla krajów koronnych 400 Kor.', 'Banku Austro-węg. 1400', 'Czesk. Banku Związk. 200 Kor.', 'Zivnostenska banka 200 Kor.', 'Akcje (przedsiębiorstw pr. emysłowych)', 'Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.', 'Schodnicy 500 Kor.', 'Weksele. (Czeki, dewizy krótkotermin.) %', 'Berlin i niem. m. bank za 100 marek', 'Londyn za 10 funtów szter.', 'Paryż za 100 fr.', 'Petersburg i Warszawa za 100 rubli', 'Włoskie banknoty za 100 lirów', 'Dukat cesarski.', '20-frankówka', '20-markówka', 'Suweryn angielski zł.', 'Niemieckie banknoty za 100 marek', 'Włoskie banknoty za 100', 'Ruble banknoty za 100 rubli'